**Niegrzeczne dzieci – nadpobudliwe dzieci?**

**Wśród objawów ADHD wyróżniamy trzy, które możemy uznać za pewnik. Są to: zaburzenia koncentracji uwagi, gwałtowność zachowań i nadmierna ruchliwość. U wielu niegrzecznych dzieci się one przejawiają, prawda? Zatem skąd pewność, że nasze także cierpi na nadpobudliwość psychoruchową?**

**Dziś wiele się mówi na temat nadpobudliwości psychoruchowej. ADHD diagnozowane jest już u ponad 7% dzieci na świecie. W porównaniu do lat wcześniejszych, jest to wzrost o ponad 100%. Skąd nagle taki boom wśród młodego pokolenia? Czy nie zrzucamy przypadkiem winy na nadpobudliwość za nasze złe metody wychowawcze?**

- *Większość rodziców błędnie sądzi, że kiedy u ich dziecka czasem wystąpią powyższe objawy, to z pewnością cierpią one na ADHD. Nic bardziej mylnego. Nadpobudliwość psychoruchową można stwierdzić kiedy kryteria te możemy zaobserwować w przynajmniej dwóch różnych sytuacjach życiowych dziecka, choć czasem mogą się one znacznie różnić swoim natężeniem. Dodatkowo, u takiej osoby występuje często istotne upośledzenie funkcjonowania w społeczeństwie, pracy lub szkole. Poprawnie zdiagnozować tę chorobę może tylko wykwalifikowany lekarz, sami absolutnie nie powinniśmy próbować tego robić.* – tłumaczy **Marek Czajkowski**, ekspert z serwisu **medmemo.pl**

Nasuwa się pytanie, dlaczego? Przecież sami najlepiej znamy własne dziecko. Z pewnością, ale to specjalista przeprowadzi szereg badań potrzebnych do postawienia odpowiedniej diagnozy. Będą to między innymi badania neurologiczne, psychologiczne, ilorazu inteligencji, a także rozmowa z dzieckiem, wywiad z nauczycielem i obserwacja zachowania malucha.

W 2009 roku pewien szanowany, acz już nieżyjący, amerykański psychiatra dziecięcy Leon Eisenberg, który jest jednocześnie „odkrywcą” ADHD, miał powiedzieć, że jest to idealny przykład sfabrykowanej dolegliwości, która została wymyślona i wprowadzona tylko po to, aby napędzić zyski rynku farmaceutycznego, ponieważ ten niemal natychmiast wynalazł na nią skuteczny lek. Czy naprawdę można wymyślić chorobę i wmówić milionom rodziców, że muszą faszerować swoje dzieci silnymi lekami?



- *To prawda, padła taka wypowiedź i w zasadzie do dziś w środowisku psychiatrycznym trwają dyskusje wokół niej. Trzeba pamiętać o tym, że ostatecznie zaburzenie to jest wpisane do klasyfikacji zaburzeń psychicznych DSM-IV-TR i niewątpliwie występuje u części ze zdiagnozowanych dzieci. Problem jednak w dzisiejszych czasach jest inny. Mianowicie lekarze czasami zbyt szybko i zbyt pochopnie wystawiają diagnozy, co w efekcie prowadzi do leczenia ADHD u zdrowych, a tylko nieco niesfornych maluchów.* – wyjaśnia **Marek Czajkowski**, ekspert z serwisu **medmemo.pl**

Co zatem robić, kiedy nasze dziecko sprawia wrażenie nadpobudliwego i być może nawet obserwujemy u niego kryteria diagnostyczne ADHD? To proste – wnikliwie obserwować. Kiedy uznamy, że w większości sytuacji życiowych malucha są one widoczne, udajmy się z nim do lekarza, który wykona szereg potrzebnych badań i postawi diagnozę. A jeśli będziemy potrzebowali jej potwierdzenia, zawsze możemy skonsultować się z innym specjalistą.

- *Istotną rolę gra też płeć dziecka, nadpobudliwość psychoruchową diagnozuje się trzy razy częściej u chłopców, niż u dziewczynek. Tym samym szczególną uwagę na odmienność zachowań powinni zwracać rodzice pierwszej grupy.* – dodaje **Marek Czajkowski**, ekspert z serwisu **medmemo.pl**

Mawia się, że ADHD to plaga XXI wieku. Być może, jednak mimo zdecydowanego wzrostu pozytywnych diagnoz, powinniśmy zachować zarówno czujność, jak i rozsądek, w obserwacji własnego dziecka.